

Strażacy z Bolimowa - 120 lat służby

data aktualizacji: 2025.08.26 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Ważnym momentem jubileuszu było przekazanie i poświęcenie ciężkiego wozu bojowego Scania P420. Rodzicami chrzestnymi zostali radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Justyna Kulig oraz sekretarz stanu w MON, mieszkaniec Bolimowa, Paweł Bejda. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

W słoneczną sobotę 23 sierpnia Bolimów zatrzymał się na chwilę, by uczcić 120 lat istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej. Wspomniano ludzi, których połączyła misja i idea, trwająca nieprzerwanie do dziś. Dopisano kolejny rozdział do opowieści pełnej poświęceń, dumy i solidarności.

Uroczystości rozpoczęła Eucharystia w kościele św. Anny. Homilię wygłosił **biskup łowicki Wojciech Osiał**. Podkreślił, że bolimowska jednostka ma wymiar nie tylko lokalny, ale i historyczny.



- Strażacy z Bolimowa uczestniczyli w budowaniu niepodległej Polski, kształtowali postawy patriotyczne i pielęgowali lokalne tradycje – mówił. Duszpasterz zwrócił też uwagę na filar ich służby: wzajemną solidarność oraz nieustanną gotowość niesienia pomocy bliźnim, niezależnie od trudności i zagrożeń.

Historia straży w Bolimowie sięga 1905 roku – czasów, gdy wolna Ojczyzna była marzeniem, a w Bolimowie powstawały pierwsze ośrodki polskiej państwowości. Mimo carskich restrykcji udało się powołać do życia jednostkę służącą lokalnej społeczności, wzmacniającą jej tożsamość i chroniącą dorobek.

Osobą „dającą gwarancję władzy carskiej uległości tej organizacji, stał się książę Janusz Radziwiłł. Książę był osobą znaną i współpracującą z władzami” – mówił Jan Konopczyński.

Książę Radziwiłł – ziemianin, polityk, przemysłowiec, filantrop, kawaler maltański, obywatela świata, patriota dysponował ogromnym majątkiem. Dobra nieborowskie – 3700 ha – to ułamek tegoż.

Ocenę zdolności dyplomatycznych zawartą w wypowiedzi Jana Konopczyńskiego warto podeprzeć zadziwieniami historyków, towarzyszącymi dalszej działalności Radziwiłła: „Wydaje się zdumiewające, że Janusz Radziwiłł potrafił być partnerem dla władz okupacyjnych. Wychodził obronną ręką ze spotkań z funkcjonariuszami Gestapo, NKWD, a nawet Hermannem Göringiem czy Ławrientijem Berią. Trudno powiedzieć, co decydowało o pozycji księcia w zetknięciu z masowymi mordercami: koneksje międzynarodowe, zdolności krasomówcze i wielojęzyczność czy zmysł polityczny i dyplomatyczny”. (Wojciech Kwilecki)

Książę Radziwiłł był pierwszym prezesem straży ogniowej w Bolimowie.

W początkach bolimowscy druhowie dysponowali zaledwie jedną pompą. Każdy niedzielny trening na rynku miasteczka był nie tylko lekcją pożarnictwa, lecz także manifestacją wolnej woli i ducha

wspólnoty.

Wielkie chwile przyszły wraz z wyzwaniem – strażacy gasili pożary, prowadzili akcje ratunkowe, a także pilnowali porządku publicznego. Podczas I wojny światowej ich odwaga została wystawiona na próbę. Gospodarstwo Józefa Zwolińskiego, położone tuż przy rynku, płonęło. Akcję ratowniczą druhowie prowadzili pod ostrzałem artyleryjskim.

Jan Konopczyński w swoim przemówieniu w 120 rocznicę powstania OSP w Bolimowie podkreślał: *„Być w szeregach straży było zaszczytnym symbolem ofiarności dla Polski, stąd też warto przytoczyć nazwiska niektórych spośród założycieli. Stefan Witkowski garncarz i wieloletni wójt gminy. Aleksander Grudzień, stolarz, Julian Cegłowski, Andrzej Ambroziak, Jan Stokowski – wieloletni kapelmistrz orkiestry strażackiej, Stefan Trynkowski, Piotr Kłopotowski, szewc, Walenty Konewczyński – garncarz, Kazimierz Cegłowski – garncarz, Jakub Wolf, Bolesław Mijalski”.*

Od 1995 roku OSP w Bolimowie jest częścią Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego.



Jubileuszowa uroczystość obfitowała we wzruszenia rodzinne – służba w OSP to bowiem dziedzictwo przekazywane z pokolenia na pokolenie. **Izabella i Oliwia Traczyk**, bliźniaczki nagrodzone wyróżnieniami, odbierały medale pod czujnym okiem taty – również strażaka. Kilka chwil wcześniej podobnym zaszczytem została uhonorowana ich siostra Kamila Murgrabia. Rodzina Traczyków to prawdziwa „strażacka dynastia” – w jej szeregach służą także mama i wujkowie. Kamila z uśmiechem mówi, że synek, który ma się urodzić pod koniec października, „zobaczy medal, który odebrałyśmy” za kilka miesięcy.



Spośród zasłużonych druhów najdłuższy staż – aż 70 lat – ma Wiesław Mijalski. Ryszard Rogoziński oraz Jan Konopczyński to filary jednostki, służący odpowiednio przez 55 i 50 lat. 45 lat poświęcił straży Sławomir Rybakowski, 40 lat z jednostką związani są Tadeusz Jagura i Jarosław Lepieszka, a Arkadiusz Siekierski chwali się 35-letnim stażem. Przemysław Konopczyński i Artur Stańkowski z kolei należą do OSP od 30 lat.

Prezes OSP Bolimów, Krzysztof Figat, witając gości mówił o zobowiązaniu wobec poprzednich pokoleń, które – jak podkreślił – *„mają pełne imiona i nazwiska, godziny spędzone na treningach, szkoleniach i rozmowach”*. Zachęcał mieszkańców do aktywnego udziału: – *Wierzymy, że siła tkwi we wspólnocie. Remiza ma być miejscem otwartym i żywym, gdzie każdy gotowy do pomocy znajdzie swoje miejsce. Każda para rąk i każde doświadczenie są na wagę złota.*



©Anna Wójcik-Brzezińska2025

Ważnym momentem jubileuszu było przekazanie i poświęcenie ciężkiego wozu bojowego Scania P420, dostarczonego pod koniec 2024 roku. Nowoczesny pojazd poświęcił ksiądz Bogusław Szczepański, a rodzicami chrzestnymi zostali **radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Justyna Kulig oraz sekretarz stanu w MON, mieszkaniec Bolimowa, Paweł Bejda.**

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz: Wiesław Leśniakiewicz, podsekretarz stanu w MSWiA i społeczny wiceprezes Związku OSP RP; st. brygadier Marcin Dulas, Łódzki Komendant Wojewódzki PSP; nadbryg. Paweł Frysztak, zastępca Komendanta Głównego PSP, oraz inni goście.



Szczególną uwagę zwracało najmłodsze pokolenie – jak **10-letnia Wiktoria Staniak**, która z dumą odebrała wyróżnienie z rąk komendanta wojewódzkiego PSP. Dziewczynkę po raz pierwszy, dwa lata temu na zbiórkę przyprowadziła starsza siostra – **druhną Julia**.

W jej rodzinie tradycja strażacka sięga dziadków – Tadeusza i Andrzeja, którzy także służyli w OSP. Najstarsza z sióstr niecierpliwie czeka na pełnoletniość, aby wziąć udział w akcjach ratunkowych i kontynuować rodzinne dziedzictwo. W domu Staniaków jest jeszcze jedna dziewczynka, za mała, by biegać na zbiórki, ale nikt nie ma wątpliwości – rośnie strażaczka!

Ochotnicze Straże Pożarne zawsze były czymś więcej niż jednostkami ratowniczymi. W czasach zaborów stanowiły oazę polskości, pielęgnowały język, tradycje i patriotyzm. Były odpowiedzią na próby wymazywania tożsamości.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku ruch strażacki dynamicznie się rozwijał, choć pierwsza ustawa regulująca status OSP pojawiła się dopiero w 1934 roku.

Paweł Bejda, sekretarz stanu w MON podczas uroczystości zaznaczył kluczowe znaczenie Ochotniczych Straży Pożarnych dla funkcjonowania systemu ochrony przeciwpożarowej w Polsce. Podkreślił, że Państwowa Straż Pożarna nie byłaby w stanie skutecznie realizować swoich zadań bez zaangażowania i wsparcia OSP. Zwracając się do obecnych druhow, podkreślił ich wagę jako „*największej wartości, tajnej siły naszych małych ojczyzn*”. Minister wskazał również, że „*ten, kto kocha swoją małą ojczyznę, może w pełni kochać Rzeczpospolitą Polską*”. W dalszej części swojego wystąpienia minister Bejda poinformował, że w bieżącym roku Ministerstwo Obrony Narodowej przeznaczyło ponad 5 miliardów złotych na rozwój obrony cywilnej oraz ochronę ludności. „*Jest to przedsięwzięcie długofalowe, mające na celu odbudowę i wzmocnienie systemu obrony cywilnej w Polsce*” – podsumował.

Bolimowska straż przetrwała wojenne zawieruchy, zachowując ducha i wspólnotę.

To właśnie ta ciągłość jest największym bogactwem bolimowskiej OSP – trwała, żywa wspólnota ludzi gotowych od 120 lat nieść pomoc, często z narażeniem życia.

Bo jak mówi ich motto: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”.

Podczas uroczystości wręczono medale, odznaki, wyróżnienia

Brązowy medal za „Zasługi dla Obronności Kraju” otrzymali druhowie: *Robert Mijalski oraz Mieczysław Witkowski*

Odznaką św. Floriana za Zasługi dla Społeczności Lokalnej odznaczeni zostali druhowie: *Dariusz Boguś, Tomasz Boguś, Krzysztof Figat, Janusz Kop, Jarosław Tarczyk, Rafał Witkowski.*

Złoty Znak Związku OSP RP otrzymał druh *Robert Mijalski.*

Złote medale za Zasługi dla Pożarnictwa odebrali druhowie: *Robert Liszewski, Karol Mijalski, Łukasz Mijalski, Jarosław Tarczyk, Marek Tarczyk, Krzysztof Wiśniewski, Rafał Witkowski.*

Srebrne medale za Zasługi dla Pożarnictwa odebrali druhowie: *Patryk Boguś, Jan Konopczyński, Sławomir Piaskowski.*

Brązowy medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali druhowie: *Konrad Brudziński, Michał Konopczyński, Mateusz Królik, Arkadiusz Siekierski.*

Odznaką „Strażak Wzorowy” udekorowani zostali druhowie: *Krzysztof Figat, Patryk Kołosowski, Tomasz Kołosowski, Kamila Murgrabia, Sylwia Sabatowska, Mateusz Wójcik.*